

### **Opis źródła:**

Na początku XX wieku w fabrykach powszechne były nierówności płacowe, szczególnie między mężczyznami a kobietami. Kobiety zarabiały znacznie mniej niż mężczyźni, nawet wykonując podobną pracę. Ich praca była często postrzegana jako dodatkowy dochód do wynagrodzenia męża lub ojca, co wpływało na zaniżenie ich płac. W przemyśle cukrowniczym kobiety pracowały głównie sezonowo, a ich wynagrodzenia były niepokojąco niskie. Ponadto młodociani pracownicy często zarabiali więcej niż dorosłe kobiety, co dodatkowo podkreślało nierówności płacowe. Niestabilność sezonowego zatrudnienia oraz brak regularnych świadczeń utrudniały kobietom i ich rodzinom osiągnięcie stabilności finansowej.

### **Miejsce wydania:**

B. Wiśniewski, *Byt i warunki pracy robotników w przemyśle cukrowniczym Królestwa Polskiego: dane ankiety Związku Zawodowego Robotników Cukrowni Królestwa Polskiego*, Warszawa 1911.

### **Tekst źródła:**

Płace stacyjnych robotników dorosłych rozpoczynają się już od 35 kop. Spotykamy jednak cukrownie, gdzie zarobki poniżej 35 kop. nie są rzadkością. Główna ilość robotników (przeszło połowa) ma płace 40- 50 kop., znaczna jeszcze część zarabia 50-60 kop. — zresztą inne płace prawie nie istnieją. Rzadkością są zwłaszcza płace powyżej 90 kop., spotykane w zupełnie wyjątkowych cukrowniach, a powyżej rubla prawie nie istnieją (Chełmica, Dobrzelin). Robotnicy dzienni stanowią główną siłę roboczą cukrowni, tworzą jednak grupę najbardziej zmienną, najbardziej zależną od procesu produkcji — ilość ich po kampanji kurczy się do 1/3 - są to więc przeważnie robotnicy sezonowi. Za ledwie 2955 robotników zostaje latem przy pracy — olbrzymia większość 8120 ma zajęcie tylko podczas kampanji, to znaczy około 70 dni w roku, a w rafinerjach i kostkowniach do 100 dni. |W porównaniu z robotnikami stałymi stanowią oni gorzej płatny odłam robotników fabrycznych. Jeżeli zważymy, że większość robotników sezonowych pobiera tylko płacę w gotówce, że nieznaczna tylko z nich ilość korzysta z części deputatów, że wreszcie praca ich trwa nie więcej nad 100 dni, to musimy dojść do wniosku, że 2/3 wszystkich robotników cukrowni zarabia przeciętnie od 35— 60 rubli rocznie i nie otrzymuje żadnego innego wynagrodzenia.

Praca kobiet w cukrowniach ma wyłącznie prawie charakter sezonowy i jest najgorzej wynagradzaną. Zarobek kobiet uważany jest najczęściej jako dopełnienie wynagrodzenia ojca lub męża. Niestety, statystyka nasza nie daje dość ścisłych pod tym względem danych. Dane z obu lat wykazują, że kobiety, pracujące podczas kampanji, pozostają w zajęciu przez cały rok za ledwie w 1/8-1/10 części, przeważnie z zarobkami, nie przewyższającymi 30 kop. Zarobki w czasie kampanji wynoszą przeciętnie dla każdej robotnicy znacznie mniej jeszcze, niż zarobki mężczyzn (od 20- 25 rs.). Wprawdzie zarobki kobiet są często dodatkiem do zarobków męża czy ojca, ale wysokość ich jest niekiedy zastraszająco niska. W ręku mamy książkę obrachunkową z roku 1908 robotnicy fabryki Ostrowy. Zarobek wynosił od 26 1/2 do 36 kop. dziennie. W ciągu 5 miesięcy od 19 listopada do 21 kwietnia zarobiła 21 rb. 20 kop. za 61 dni, i pofajerantowo 1 r. 42 kop., razem - 22 rb. 62 kop.

Lepiej niż praca kobiet wynagradzana jest nawet praca młodocianych - szóstą ich część zostaje przy pracy przez cały rok, zarobki sięgają nawet 60 kop., chociaż największa ilość otrzymuje 30 40 kop.

### **Słowniczek pojęć:**

*Kostkownia* - to miejsce, w którym cukier jest formowany w kostki.

*Kop.* - kopiejka

r. lub *rb.* - rubel

### **Pytania do źródła.**

#### **Pytania dla uczniów szkoły podstawowej i średniej (poziom podstawowy):**

1. Dlaczego praca kobiet w cukrowniach była postrzegana jedynie jako "uzupełnienie wynagrodzenia ojca lub męża", mimo że mogła być ich głównym źródłem dochodu?
2. Jakie były społeczne i ekonomiczne konsekwencje faktu, że kobiety mogły zarabiać jedynie w sezonie kampanii cukrowniczej, a ich płace były tak niskie?
3. W jaki sposób zmienne i sezonowe zatrudnienie w cukrowniach wpływało na stabilność finansową rodzin robotniczych, a zwłaszcza rodzin, w których kobiety były głównymi pracownikami?
4. Dlaczego młodociani pracownicy, mimo że ich płaca była niska, zarabiali często więcej niż kobiety?

#### **Literatura pomocnicza:**

*Kobieta i praca. Wiek XIX i XX*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, Warszawa 2000.

**Imię i nazwisko osoby opracowującej rekord – Joanna Kunigielis**